

od zawsze byłem wzrokowcem
co gały widziały i tak dalej
ale podobno widać to na pierwszy rzut

wystarczyło się przyjrzeć
żeby wydać oczywisty werdykt
„winien każdego spojrzenia”
niewinny by tak nie przewracał ślepiami

spływała po mnie taka retoryka
jak lawina
po górskim zboczu alpejskich tatr
ale nikt nie pomyślał
że to może być tik nerwowy
albo zwyczajnie byłem tą przysłowiową solą
która szczypie drażni wręcz wwierca się
pod powiekę i wywraca do góry nogami

wywołuje paniczny strach
u naczelnym obserwatorów
i choć posiada on nieprzeniknione i największe
ze wszystkich stworzeń
to na pojedynkę nigdy nie wyzwiał
może stwierdził że kruk krukowi tego nie robi
albo wcale nie był taki straszny

nierzadko w kącikach jego trzeszczy
formowała się niewielka
krystaliczna i idealnie odkształcona
moim biednym odbiciem łezka
niczym rosa na kruchych płatkach cyklamenu

z czasem dotarło do mnie
co z oczu to i z serca
nieważne kto by to nie był
raz na jakiś czas miewa ludzkie odruchy

nie jestem zepsuty do szpiku
mogę być jak niedziałający zegar
dwa razy na dzień wskazując dobrą godzinę
odosobniony przypadek
co walnie prosto z mostu
wyleje poranną kawę

wbije się jak szpilka w gąbkę

to wtedy zanika obojętność
i cytata „nadstaw drugi policzek”

□ □ w DNA wszyscy mamy zakodowaną walkę □
podskórnie wytatuowany krzyż □
zgrabnie przerabiany na krucyfiks □
przybijamy samego siebie

tylko zębów już niewiele zostało

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

aleksander81, dodano 11.11.2023 07:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.